

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Delegacja polska w ONZ popiera radziecką propozycję paktu pokoju Przemówienie ambasadora Wierbłowskiego

Szef delegacji polskiej, ambasador Stefan Wierbłowski, wygłosił na plenum Zgromadzenia ONZ przemówienie, precyzujące stanowisko Polski.

Na wstępie ambasador Wierbłowski zaznaczył, że reprezentuje naród, który 1 września br. obchodził 10-lecie agresji hitlerowskiej. Wojna światowa — podkreślił ambasador Wierbłowski — rozpoczęła się znacznie wcześniej. Agresja niemiecka przeciwko Polsce była ukoronowaniem zbrodni, zdradzieckiej polityki Monachium. Mocarstwa zachodnie chciały użyć hitleryzmu przeciwko ZSRR, który zdecydowanie bronił upadającego autorytetu Ligi Narodów, oraz dążył do tego, by Liga stała się skutecznym narzędziem walki o pokój. Ofiarą tej polityki miały się stać narody Europy wschodniej i południowo-wschodniej.

Ambasador Wierbłowski podkreślił, że wojna dowiodła, iż ci, którzy stosowali zasadę „siła przed

prawem”, ci, którzy łamali zasadę współpracy narodów, — bankrutowali stale i niezmiennie. Bankructwo wali Chamberlain i Hitler, natomiast przymierze wielkich mocarstw, współpraca narodów zjednoczonych w czasie wojny doprowadziły do zwycięstwa. Zasady współpracy w czasie wojny stały się podstawą ONZ.

Delegat Polski oświadczył, iż metrowie stanu niektórych wielkich mocarstw, niepomni lekcji historii, zrywają niedwuznacznie sformułowanym w Kartie ONZ zasadami rzetelnej współpracy międzynarodowej, wkraczając na drogę aktów jednostronnych i faktów dokonanych.

Ambasador Wierbłowski zaznaczył w dalszym ciągu swojego przemówienia, że na odcinku walki o

pokój rok ostatni przyniósł niewątpliwie pokaźne osiągnięcia. Nastąpił potężny wzrost aktywności (Dokończenie na str. 2)

Poskromimy zapędy podżegaczy wojennych Rezolucja Krajowej Narady Przedstawicieli Komitetów Obrońców Pokoju

WARSZAWA, (PAP). — Na Naradzie Przedstawicieli Komitetów Obrońców Pokoju w dn. 25 bm. przyjęto następującą rezolucję:

Jesteśmy razem z rządem naszej wskrzeszonej Ojczyzny, z rządem, który pod przewodnictwem Prezydenta Bolesława Bieruta kieruje wysiłkiem całego narodu, aby zapewnić mu do brobyt, bezpieczeństwo i trwały pokój. Jesteśmy razem z naszym, wielkim, niezawodnym sojusznikiem, Związkiem Radzieckim, razem z krajami demokracji ludowej. Jesteśmy razem ze wszystkimi narodami pokój miłującymi.

Jesteśmy razem siłą niezłomną, rosnącą, która zdolna jest poskromić zapędy podżegaczy wojennych i narzucić pokój.

Jesteśmy siłą nieubłaganą w walce z imperialistami amerykańskimi ze wszystkimi zapędami im niepodległość własnych narodów za marshallowskie srebrniki. Jesteśmy siłą nieugiętą w walce z tymi, którzy podsycają odwetowe i rewizjonistyczne żywioły w Niemczech i pchają je przeciw Polsce Ludowej. Jesteśmy siłą bezlitosną w walce przeciwko tym, którzy usiłują rozluźnić więź jaką łączy nasz naród z rządem ludowym przeciwko wszystkim agentom i dywersantom w rodzaju Tito i Rankovicia, przeciwko wszystkim takim, jak oni, rzecznikom interesów hien wojennych, łaknących krwi i podbojów.

Przyrzekamy pracować coraz wydatniej, być czujni, zwalczać sabotaże, demaskować szkodników i wrogów, przyrzekamy nie szczędzić sił dla umocnienia obronności Polski. Ślubujemy w jedności z Rządem naszej odzyskanej dla ludu Ojczyzny, oddać wszystkie siły naszych umysłów i mięśni dla odbudowy i rozbudowy Polski Ludowej idącej do socjalistycznego rozkwitu.

Strzec będziemy jak żrenicy oka jedności ludu wokół wielkich zadań obrony pokoju. Umacniać będziemy potężny front pokoju, któremu przewodzi bohaterowski Związek Radziecki i wódz narodów broniących pokoju — Józef Stalin.

W jedności pracy i w walce — jesteśmy niezłomnymi obrońcami pokoju. Przyrzekamy przemienić dzień 2 października w potężną manifestację jednolitej postawy ludu polskiego w obronie pokoju.

W obronie pokoju



Dnia 25 bm. w Warszawie odbyła się Krajowa Narada Komitetów Obrońców Pokoju. Na zdj. fragment prezydium, od prawej siedzą: ksiądz Labenc, proboszcz parafii Mochowo, pow. Wejherowo, Leon Wrzosek — ociemniały przedstawiciel Inwalidów Wojennych i Józef Fassini — sekretarz ZG Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Foto AR.

Stanowisko Polski

Szef polskiej delegacji na Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych ambasador Stefan Wierbłowski miał czym wylegitymować się przed światem, gdy w przemówieniu podczas debaty generalnej oświadczył: „W imieniu Narodu Polskiego i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej deklarujemy naszą całkowitą zgodę z propozycją radziecką i wzywamy Zgromadzenie do jednomyślnego jej poparcia”.

Czy jest legitymacja dla Polski wobec narodów świata? Polska legitymacja jest:

1 Wkładem swym w dzieło budowy trwałego pokoju we wspólnym froncie setek milionów ludzi, którym przewodzi nieswyciężony Związek Radziecki, rozgromiciel all faszystów, nadsieja i opoka narodów milujących pokój i wolność.

2 Konsekwentnym występowaniem na terenie międzynarodowym w obronie ludów i narodów wysiłkami i dyskryminowanymi, narodów walczących o wolność i demokrację oraz występowaniem przeciwko wyświeżeni zbrodni i polityce kolonialnej państw imperialistycznych.

3 Stałą i konsekwentną obroną Organizacji Narodów Zjednoczonych, jako instytucji współpracy międzynarodowej, obroną podstawowych zasad Karty N. Z.

4 Wielkimi osiągnięciami gospodarczymi: całkowitym zlikwidowaniem bezrobocia, wzrostem stopy życiowej mas pracujących, poprawą sytuacji rolników, wzrostem produkcji o przeszło 70 procent w porównaniu z latami przedwojennymi, a zatrudnienia o 40 procent.

5 Udziałem w konkretnym rozwiązaniu kluczowego zagadnienia niemieckiego przez rozwijanie współpracy z niemieckimi czynnikami demokratycznymi, które zwalczały rewizjonizm oraz politykę odwetową i uznają granicę na Odrze i Nysie jako granicę pokoju.

Osiągnięcia Polski i innych krajów ludowych na polu gospodarczym jeszcze bardziej uwypuklają się na tle kompletnego chaosu gospodarczego państw kapitalistycznych ściśniętych kleszczami zbankrutowanego planu Marshalla i obdzielanych dodatkowo kryzysem przez Stany Zjednoczone. Dewaluacja funta i innych walut marshallowskich ostatnio podyktowana przez amerykański kapitał monopolistyczny wywołuje państwa uzależnione od dolara na łup imperializmu, kryzysu i bezrobocia.

Drapieżne obłoty imperializmu ujawniło się ze szczególną jaskrawością w okresie Niemiec. Ponure widowisko, jakie przygotował imperializm w Bonn — przywodzi na myśl najgorsze czasy protegowania band hitlerowskich w zdobywaniu władzy w Niemczech. Fala nacjonalizmu i rewizjonizmu, jaka s protekcji angielskiego imperializmu rozlewała się w Bonn musi budzić wśród narodów milujących pokój najwyższą troskę. Trochę tej dał wyraz ambasador Wierbłowski, piętnując z wysokiej trybuny ONZ „fakt popierania podżegaczy rewizjonistycznych przez mocarstwa zachodnie — członków ONZ w okupowanych przez nich Niemczech Zachodnich”.

W tym samym czasie radzieckie władze okupacyjne przeprowadziły zgodnie z zobowiązaniami w Jaltie i Poczdamie demilitaryzację, denazyfikację i demokratyzację strefy wschodniej wyłazły, że istnieje możliwość uregulowania problemu niemieckiego w duchu interesów milionów ludzi, milujących pokój i postęp.

W walce o trwały pokój naród polski nie ustanie w wysiłkach. Wnioski radzieckie piętnujące imperialistyczne przygotowania wojenne, zalecające zakaz używania broni atomowej i wzywające wielkie mocarstwa do zawarcia paktu pokoju wytyczają konkretną drogę utrwalenia pokoju i zacieśnienia współpracy międzynarodowej. Wnioski te akceptuje i popiera naród polski jak i wszystkie narody milujące postęp i pokój.

K. G.

Po ogłoszeniu komunikatu TASSa Popłoch wśród polityków „atomowych” USA

WASZYNGTON (PAP). — Komunikat agencji Tass, stwierdza, że Związek Radziecki odkrył tajemnicę bomby atomowej jeszcze w r. 1947 — w kołach waszyngtońskich podzielał jak uderzenie obuchem w głowę. Rozmai ci politycy, kongresmeni, rzecznicy rządowi nie chcieli przyjąć dziennikarzy i unikali wszelkiego kontaktu z nimi.

W kuluarach Kongresu panuje stan zdenerwowania. Senator Flanders zbiera podpisy pod propozycję, wzywającą Kongres do uchwalenia następującej jednostronnej deklaracji:

„Stany Zjednoczone nie użyją

bomby atomowej nawet w wypadku wojny, chyba że zostaną zaatakowane bombą atomową”.

NOWY JORK (PAP) W Chicago odbyła się inspirowana przez rząd amerykański konferencja, w której uczestniczyli najwybitniejsi fizycy atomowi St. Zjednoczonych. Narady były poświęcone deklaracji Trumana oraz komunikatu Tassa w sprawie radzieckiej broni atomowej.

Dzienniki donoszą, że jeden z najwybitniejszych uczestników konferencji, profesor Urey oświadczył m. in., że Zw. Radziecki znajduje się co najmniej na jednokrotnym poziomie ze Stanami

Zjednoczonymi, jeżeli chodzi o konstrukcję długodystansowych rakiet, które są potencjalnymi nosicielami broni atomowej.

Uczni, zgromadzeni w Chicago, doszli do wniosku, że jedynie rozbicie atomowe stwarza szansę porozumienia międzynarodowego.

Zaloga PPB dotrzymała zobowiązania

Wczoraj zakończono budowę gmachu na osiedlu ZOR

Wczoraj na terenie budowy osiedla ZOR przy Al. Racławickich w Lublinie ukończono budowę murów 3-piętrowego budynku mieszkalnego. Robotnicy PPB dotrzymali swego zobowiązania, jakie powzięli samorzutnie, przyrzekając wykończyć budowę na dzień 27 września br.

Dzięki wyjątkowej i ofiarnej pracy całej załogi z zespołami rekordzystów: Siembidy Burdyny, Tryka i Tkaczyka budowę zakończono kilka tygodni przed wyznaczonym pierwotnie terminem.

Miejski Społeczny Komitet Obrońców Pokoju powstał w Lublinie

Pod przewodnictwem tow. Iskierki, przewodniczącego MRN w Lublinie odbyła się wczoraj w Zarządzie Miejskim Konferencja, na której powołano Miejski Społeczny Komitet Obrońców Pokoju.

W skład Komitetu weszli przedstawiciele stronnictw politycznych Bloku Demokratycznego, Ligi Kobiet, ZMP, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Związku Nau czycielstwa Polskiego, ORZZ, Miejskiego Inspektoratu Szkolnego, Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, TPŻ, Z. Z. Dziennikarzy RP, Zw. Inwalidów WP. Stow. Ku

ów, Zrzeszeń Sportowych oraz przewodniczący MRN, prof. UMCS dr. Wolter, ks. prefekt Idziakowski, przewodnik pracy Szymański, przewodniczący — Rozwadowska i Czubacka oraz lekarz naczelny US dr. Freytag.

Komitet wybrał prezydium. Prezesem został dr. Freytag, wiceprezesem mgr. Nafalski, sekretarzem tow. Dudek, członkowie — dr. Krajewski i red. Gogołowska.

Prezydium przystąpiło natychmiast do pracy nad planem uroczystości w Dniu Świąta Pokoju.

Delegacja polska w ONZ popiera radziecką propozycję paktu pokoju

(Ciąg dalszy ze str. 1)

sił antywojennych. Od Kongresu Wroclawskiego poprzez Kongresy w Paryżu i w Pradze, narodowe zjazdy pokojowe w USA, ZSRR, w Anglii, Kanadzie, na Węgrzech, w Belgii, w Rumunii, w Japonii, w Brazylii, w Meksyku oraz antywojenne kongresy w Niemczech — masowy ludowy całego świata zademonstrowały swoją niezłomną wolę walki o pokój. Równolegle z walką sześciu lat o pokój odnoszą sukcesy narody uciskane. Imponującym przykładem tego są Chiny, usuwające raz na zawsze wyzysk i wpływy obce ze swego obszaru narodowego. Wielkim osiągnięciem w walce o pokój jest dalsze zacieśnienie przyjaznej współpracy z ZSRR krajów demokracji ludowej.

Jedność Niemiec na zasadach demokratycznych drogą do trwałego pokoju

Ambasador Wierbłowski przeszedł następnie do omówienia kwestii niemieckiej, zaznaczając, że Niemcy są dziś najbardziej jaskrawym przykładem jednostronnych decyzji łamania istniejących umów międzynarodowych i tworzenia sfery wyłącznych wpływów jednego mocarstwa dla celów politycznych, militarnych i gospodarczych. Wbrew postanowieniom Poczdamu o demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec, w Niemczech zachodnich, pod opieką oku-

Z kraju i ze świata

* Zarz. Gł. Zw. Sam. Chł. otrzymał od Ministerstwa Zdrowia dodatkowo 70 milionów złotych subwencji. Umożliwiło to wysłanie w tym roku do uzdrowisk jeszcze około 2000 osób. Ogółem więc do końca br. wyjedzie na leczenie sanatoryjne około 5,500 chłopów i kobiet wiejskich, z czego większość bezpłatnie.

* Wszystkie placówki terenowe Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Białostockiego wykonały 3-letni plan produkcyjny.

* W związku z nasileniem ruchu turystycznego Polskie Towarzystwo Krajoznawcze przystąpiło do odbudowy schronisk, położonych w różnych miejscowościach woj. olsztyńskiego.

* W drugim etapie współzawodnictwa pracy między 14-toma województwami oddziałami Centrali Spółdzielni Pracy pierwsze miejsce zdobył krakowski oddział CSP przed warszawskim i wrocławskim. Współzawodnictwo dotyczyło m. in. wykonania planu produkcyjnego i oszczędnościowego, obrotu towarowego i racjonalizacji pracy w poszczególnych spółdzielniach pracy.

* Po ośmiu miesiącach procesu przywódców komunistycznych w USA obrota zakończyła się przedstawięnie sądowi swych dowodów. Proces wkroczył w stadium końcowe.

* W Perugii rozpoczęła się między narodowa konferencja sztuki filmowej z udziałem najwybitniejszych reżyserów, scenarzystów i aktorów całego świata. Z Polski przybył reżyser Aleksander Ford.

* Prezydent Szwajcarii Nobs oświadczył w parlamencie, iż rząd postanowił nie dewaluować franka szwajcarskiego.

* 7 i pół tysiąca osób obecnych było na dwóch koncertach Paula Robesona w Chicago, którymi zainaugurował on swoje tournée po Stanach Zjednoczonych. Tournée jest odpowiedzią na fałszywskie prowokacje, które miały miejsce w czasie jego koncertu w Peeks till pod Nowym Jorkiem.

pantów, dochodzą do władzy elementy hitlerowskie, szowinistyczne i rewizjonistyczne.

„W imieniu narodu i rządu mego pragnę z tej trybuny napisać fakt tolerowania i popierania podżegaczy rewizjonistycznych przez mocarstwa zachodnie, członków ONZ, w okupowanych przez nich Niemczech zachodnich” — oświadczył delegat Polski.

Sytuacja we wschodniej części Niemiec świadczy o możliwości nregulowania problemu niemieckiego na zasadach demokratycznych pod warunkiem konsekwentnej polityki władz okupacyjnych zmierzającej do stworzenia zjednoczonego, demokratycznego państwa niemieckiego. Jedność Niemiec, opartych na zasadach demokratycznych otwiera drogę do stabilizacji stosunków pokojowych w Europie.

Ambasador Wierbłowski przeszedł następnie do omówienia gospodarczego bilansu okresu sprawozdawczego. Przeciwwstawiając rozwój gospodarczy Polski rozwojowi krajów zachodnich, gdzie szczyt bezrobocia, następuje spadek produkcji i zbliża się kryzys. Polska całkowicie zlikwidowała bezrobocie. Stopa życiowa mas pracujących stale się podnosi.

W dalszym ciągu swego przemówienia ambasador Wierbłowski powiedział: „Istnieje tendencja przekształcenia ONZ w narzędzie bloku anglo-amerykańskiego. Jedynie dzięki woli pokoju i czujności narodów świata, dzięki nieugiętej postawie delegacji państw obozu pokoju — tendencja ta nie dała się urzeczywistnić. Delegacja polska chce wnieść, że wyrażona w tegorocznym sprawozdaniu sekretarza generalnego ONZ słuszna opinia o konieczności jednomyślnego działania wielkich mocarstw będzie punktem wyjścia dla wzmożenia działalności ONZ w służbie pokoju i postępu.

Delegat Polski podkreślił następ-

nie, że oprócz delegata radzieckiego, żaden z przedstawicieli wielkich mocarstw nie wystąpił z konkretnym wnioskiem, zmierzającym do poprawy obecnej sytuacji. Jedynie przedstawiciel ZSRR wniósł na Zgromadzenie projekt rezolucji, proponującej zawarcie paktu pokoju.

„W imieniu narodu polskiego i rządu Rzeczypospolitej Polskiej deklarujemy naszą całkowitą zgodę z propozycją radziecką i wzywamy Zgromadzenie do jednomyślnego jej poparcia” — oświadczył ambasador Wierbłowski.

Współpraca międzynarodowa jest możliwa

W zakończeniu swego przemówienia delegat polski oświadczył:

„Były i istnieją nadal wszelkie przesłanki do współpracy międzynarodowej. Istnieją wszelkie możliwości, aby dwa odmienne systemy polityczne — gospodarcze współistniały obok siebie i współpracowały w spokoju. Przykład ostatniej konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych 4 mocarstw w Paryżu jest jaskrawym dowodem, jak odrobina dobrej woli może doprowadzić do pozytywnych rozwiązań.

Ludzie dobrej woli, przebiegli ludzie chcący pokoju, przyjęli wyniki narad paryskich z uczuciem głębokiej ulgi. Podżegacze wojenni wzięli jednak niezadługo rewanż. W usiłowaniu swych zniszczenia wyników paryskiej konferencji Wielkiej Czwórki zrobiono wszystko od paktu północno-atlantycznego, wojskowej pomocy dla Europy i dalszego wyścigu zbrojeń, aż po stworzenie reakcyjnego państwa zachodnio-niemieckiego, bazy imperializmu Stanów Zjednoczonych w Europie.

Nie milczą jednak masy ludowe całego świata. W ich ręku jest przyszłość. One zadecydują o biegu historii. Mówią one: „Nigdy więcej wojny”.

W 10-lecie zbrojnego napadu na Polskę, w rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej, cały naród polski stoi w pierwszych szeregach tej walki o ostateczne usunięcie widma wojny i o pokój”.

Pierwsza promocja oficerów Marynarki Wojennej

WARSZAWA (PAP) — W niedzielę dnia 25 bm. odbyła się pierwsza po wojnie promocja absolwentów Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej. W ramach uroczystości odbyła się również przysięga nowego rocznika marynarzy, wręczenie sztandarów Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej i jednostce lotnictwa oraz dekoracja zasłużonych marynarzy.

W uroczystości wzięli udział Marszałek Polski Zymierski, dowódca Marynarki Wojennej kontradmirał Steyer, dowódca Wojsk Lotniczych gen. Romeyko, wojewoda gdański inż. Zralek, wiceprzewodniczący Ligii Morskiej płk. Koral, wyżsi oficerowie oraz liczne delegacje robotników Wybrzeża.

Po przyjęciu przez kontradmirała Steyera przysięgi od nowego rocznika marynarzy, następuje podniesienie chwili przekazania przez Marszałka Zymierskiego sztandarów, ufundowanych przez społeczeństwo Wybrzeża.

Z kolei Marszałek Zymierski wstępuje na podium, przed którym w zwartym czworoboku ustawiają się absolwenci Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej. Podchodzą oni kolejno do podium, przyklękają, a Marszałek, uderzając każdego bułą w ramię, mianuje go oficerem.

Uroczystość promocji zakończona. Przed front oddziałów występuje załoga holownika „Mistrz”, która w dniu 26 lipca br. podczas katastrofy

S/S „Anna” uratowała na redwie gdynskiej 52 pasażerów statku. Marszałek w imieniu Prezydenta RP dekoruje dzielnych marynarzy złotymi i srebrnymi Krzyżami Zasługi. Po zakończeniu wręczenia sztandarów i dekoracji wojewoda gdański inż. Zralek w imieniu społeczeństwa Wybrzeża wręcza zasłużonym marynarzom podarunki.

Na trybunę wstępuje wiceprzewodniczący Ligii Morskiej płk. Koral, który w swoim przemówieniu podkreśla nierozzerwalną więź, łączącą lud z Odrodzonym Wojskiem Polskim.

Witany burzą oklasków przybyłych na uroczystość delegacji robotniczych przemawia Marszałek Zymierski. Po przemówieniu Marszałka odbyła się defilada jednostek wojskowych.

W godzinach wieczornych absolwenci Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej podejmowali robotników Wybrzeża kolacją.



Trybuna Ludu

Do czego służy energia atomowa

„Trybuna Ludu” omawia sytuację, jaka powstała po oświadczeniu Trumana, iż ZSRR posiada tajemnicę bomby atomowej i komunikacie TASS, stwierdzającym, iż ZSRR już od dwóch lat jest w posiadaniu metody wykorzystywania energii atomowej.

„Legenda o monopolu atomowym prysła jak bańka mydlana. Wystarczyło posłuchać radia i przewertować prasę zachodnią z ostatnich dni, by zorientować się w rozmiarach zamieszania, jakie oświadczenie Trumana i analogiczne komunikaty rządów brytyjskiego i kanadyjskiego wywołały wśród społeczeństwa tych krajów.

Na trzeci dzień po oświadczeniu Trumana ukazał się komunikat Tass. Wynika z niego jasno, że Związek Radziecki istotnie odkrył tajemnicę broni atomowej, i że broń tę posiada do swej dyspozycji. A nie jest to bynajmniej zdobycz ostatnich dni, gdyż — jak przypomina TASS — min. Mołotow już w listopadzie 1947 r. złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że „tajemnica ta oddawna już nie istnieje”. Miarodajne czynniki amerykańskie zlekceważyły wtedy oświadczenie Mołotowa i nadal szerzyły legendę o rzekomym monopolu atomowym Stanów Zjednoczonych. A tymczasem ZSRR opanował tajemnicę broni atomowej już w roku 1947.

Komunikat stwierdza również, że rząd radziecki od początku stał i nadal stoi na stanowisku zakazu broni atomowej i konieczności wprowadzenia kontroli międzynarodowej celem sprawdzenia, czy zakaz ten jest przez wszystkie państwa przestrzegany”.

Pismo zwraca uwagę że: „pewne koła zagraniczne wyzyskują fakt posiadania broni atomowej przez Związek Radziecki do siania paniki.

Należy podkreślić, że bomba atomowa stale traktowana była przez rządy i reakcyjne koła zachodu jako środek szantażu politycznego i do budzenia psychozy wojennej. Przeciwnie tej postawie rządów i kół imperialistycznych jest praktyka polityczna ZSRR. Rząd radziecki mimo posiadania od dwóch przeszło lat broni atomowej nigdy nie uciekał się do tego argumentu. Wręcz przeciwnie. Rząd radziecki zawsze walczył o zakazanie tego środka masowego zniszczenia. Jak stwierdza komunikat TASS „najnowsze środki techniczne” używane są w ZSRR do budowy kanałów, dróg i elektrowni wodnych. W krajach kapitalizmu i imperia lizmu wynalazki techniczne oceniane są przede wszystkim pod kątem widzenia użyteczności militarnej i stosowane do przygotowywania nowej rzezi międzynarodowej. Taki sam los spotkał tam i energię atomową”.

Renesans hitleryzmu w Bonn

Korespondent AR-u Marian Podkowiński donosi

BONN, we wrześniu

Pierwsza debata w parlamencie Trizonii nie wiele się różniła od pamiętnych awantur z okresu dogorywania republiki weimarskiej. Wystąpienia niektórych delegatów prawicy przypominały pamiętne przemówienia Goeringa i Goebbelsa z czasów, kiedy Reichstgiem w Berlinie kierował socjaldemokrata, Paul Loebe. Tenże sam Loebe i dzisiaj jeszcze bierze udział w pracach Bonn i uważa, iż wystąpienia np. Alfreda Loritza na plenum „parlamentu” z żądaniem rozparcelowania Czechosłowacji na kraj „Czech i Moraw” (styl Rosenberga) „wypowiedziane było w umiarkowanym i całkiem spokojnym tonie” (jak pisał socjaldemokratyczny „Telegraf”). Czegóż więc domagać się ma pan Loritz z Bawarii, aby poruszyć wreszcie sumienie Paula Loebea i jego socjaldemokratów? — komentuje ten wypadek organ Socjalistycznej Partii Jedności „Neues Deutschland” i odpowiada: „Chyba Normandii albo Lombardii, a może i Uralu!”

Na wystąpieniu pana Loritza nie wyczerpały się bynajmniej nacjonalistyczne awantury w Bonn. To był tylko początek gorszących scen. „Austria należy do nas” — wołał na całą salę radca szkolny z Kilonii, Ewers, „posci” z ramienia Deutsche Partei, która należy do koalicji „rządowej” Konrada Adenauera, Herr Ewers — podobnie jak jego imiennik Hans Ewers za czasów Hitlera — w słowach pełnych żółci określił całą powojenną twórczość Tomasza Mana mianem „brudnych pomysłów”. Nie miał on jednak dość słów zachwyty dla arcyłotra Schachta, powiadając że jest on jednym z nielicznych „antyfaszystowskich bojowników”!

Dr Franz Richter, przedstawiciel Niemieckiej Partii Pracy z Wolfburga — nazwa ta stała się dziś synonimem hitlerowskiego odrodzenia — domagał się w swym przemówieniu odszkodowania dla wszystkich zdenacyfikowanych. Można by długo jeszcze wyliczać wszystkie prowokacyjne przemówienia, wygłoszone w roku pierwszej debaty w kadłubowym parlamencie Trizonii. Było to typowe gardłowe-

nie zaciekle szowinistów, którym nareszcie dane było wykrzyczeć się po — „niestety” — przegranej wojnie.

Reakcyjna większość sali z aplauzem przyjmowała te oświadczenia. Z wyjątkiem posłów komunistycznych nikt nie protestował, gdy mówcy dzielili Czechosłowację, wcielali już Austrię i nawoływali do pomsty za „mordy dokonywane w Polsce i ZSRR”. Nie protestowali również trzej wicekrolowie Trizonii — gubernatorzy mocarstw zachodnich.

Burdy rozpoczęły się dopiero wówczas, gdy komunista Max Reimann zaczął mówić o kolonizacji zachodnich Niemiec. Awantura osiągnęła szczyt, gdy przedstawiciel Komunistycznej Partii Niemiec oświadczył, iż granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju. Wśród nieopisanego wrzasku na salę wkroczyło nagle dwóch rzekomych jeńców niemieckich z ZSRR w lachmanach, protestując przeciwko Reimannowi i granicy na wschodzie.

Awantura była jeszcze większa, gdy się okazało, że pan Adenauer po prostu wynajął za 50 marek swą „odsiecz”, wydając rzekomym jeńcom brązowe karty wstępu z własnoręcznym podpisem, których się w ogóle publiczności nie wydaje. Uczciwa prasa europejska fakt ten podkreśliła wyraźnie, potępiając hitlerowskie metody pierwszego „kancelarza” Małej Rzeszy.

Impreza parlamentarna w Bonn zdemaskowała się więc daleko szybciej, niż można było przypuszczać. Pan Adenauer i jego koledzy puszczili brunatną farbę. Reakcja w Bonn jasno przynajmniej postawiła sprawę: kto walczy tutaj o pokój i porozumienie narodów, ten zostanie zakrzywany i znajdzie się pod ogniem prowokacji, — kto zaś rozpęta nacjonalistyczną hecę, znajdzie u większości chętnych słuchaczy i entuzjastów.

„W Bonn bije serce Wall Street — powiada komentator „Neues Deutschland” — serce zaś Niemiec bije gdzie indziej. To co powstało w Bonn, jest odrodzeniem narodowego socjalizmu”.

Zapełniają się magazyny PZZ

PZGS-y muszą pomóc spółdzielniom w przechowywaniu i transporcie zboża

W odróżnieniu od lat ubiegłych w roku bieżącym skup zboża odbywa się spokojnie przy dużej, ale równomiernej podaży. W sierpniu Polskie Zakłady Zbożowe na terenie woj. lubelskiego wykonały 100,4 proc. planu skupu, we wrześniu plan również będzie przekroczony.

Tegoroczny urodzaj pszenicy i żyta oraz dostawy do magazynów spółdzielni są bardzo dobre. Natomiast jeżeli chodzi o podaż jęczmienia i owsa — małe. Tymczasem się to tym, że w obecnym okresie czasu rolnicy młócą przede wszystkim ziarno potrzebne do siewów jesiennych. Poza tym trzeba stwierdzić, że duże ilości zbóż pastewnych chłopie rezerwują dla własnych gospodarstw jako karmę dla żywego inwentarza, co jest konieczne przy intensywnie rozwijającej się hodowli.

NOWE MAGAZYNY

Polskie Zakłady Zbożowe już na długo przed żniwami rozpoczęły przygotowania do skupu zboża. Przeszkolono kierowników punktów skupu i magazynierów. Obecnie 14 instruktorów od wiedzy 230 punktów skupu i uczy na miejscu obsługujący je personel jak należy dokonywać przyjmowania ziarna, składowania jego i sposobów rozliczania się z zakupionych ilości ziarna oraz zaznajamiania z techniką rozliczeń gotówkowych. Instruktorzy będą kontrolować teren całego województwa do końca listopada.

Magazynowanie zboża na Lubelszczyźnie rok rocznie przyspa-

rzało wiele kłopotów. Dotychczas brak było odpowiedniej ilości przystosowanych do magazynowania budynków. W tym roku PZZ przystąpiły do uruchomienia nowych magazynów o pojemności 25 tys. ton. Obecnie już są gotowe magazyny, mogące pomieścić 20 tys. ton ziarna. Dzięki tym inwestycjom można było zastosować po raz pierwszy od czasów powojennych składowanie zboża

Zgorzel korzeniowa nie będzie groźna dla plantatorów tytoniu

W Polsce od dłuższego czasu prowadzone są doświadczenia w zakresie hodowli roślin tytoniowych.

Głównym zadaniem prac doświadczalnych jest selekcja nowych odmian roślin tytoniowych, przydatnych dla naszych warunków klimatycznych. Prowadzi się również doświadczenia w zakresie ustalania sposobów uprawy różnych odmian tytoniu, stosowania nawozów sztucznych oraz podoporniania roślin tytoniowych na choroby.

W wyniku tegorocznych doświadczeń udało się ustalić stopień odporności poszczególnych odmian roślin tytoniowych na zarazę bakteryjną, zwaną zgorzelą korzeniową, która jest plagą plantacji tytoniowych.

według odmian. System ten ma kolosalne znaczenie dla ogólnej gospodarki zbożem i jego przetworami oraz dla przemysłu mielnarskiego. Przemiał jednogatunkowego ziarna jest o wiele łatwiejszy, daje dużo więcej i ładniejszej maki niż przy zbożu mieszanym.

Skup zboża odbywa się za pośrednictwem Gminnych Spółdzielni, które nabywają je od chłopów na rachunek PZZ. Spółdzielnie otrzymują tzw. kontraktplan, czyli umowy kupna oraz kredyty PZZ. Umowy te są dwójakiego rodzaju: 1) na zakup loco wagon i rzadziej, 2) loco magazyn spółdzielni. Naturalnie ten drugi rodzaj transakcji może być zawarty tylko z tymi spółdzielni, które mają odpowiedniej wielkości magazyny i gwarantują należyte przechowanie ziarna.

ABY UNIKNĄĆ TRUDNOŚCI...

Często jednak zdarza się, że spółdzielnie, jak to np. miało miejsce w Stoczku Łukowskim, zakupują więcej niż ustala kontraktplan. W tego rodzaju wypadkach kierownik Gminnej Spółdzielni zaczyna się martwić, a

przyczyną jego troski najczęściej bywa brak pieniędzy. Kontraktplan, który się ustala na przeciąg jednego miesiąca, można nawet telefonicznie odnowić dwa i trzy razy w miesiącu, jeżeli podaż zboża jest duża. Po odnowieniu umowy Polskie Zakłady Zbożowe przekazują dalsze kredyty. Sprawa komplikuje się jedynie w tym wypadku, gdy spółdzielnia ma trudności transportowe przy dostawie zboża do stacji kolejowej, ponieważ bank przekazuje pieniądze jedynie po przedstawieniu dokumentów stwierdzających dostawę ziarna do magazynów głównych PZZ, w tym wypadku listów przewozowych PKP.

W sprawy te winny wglądać PZGS-y i pomóc Gminnym Spółdzielniom, które niepotrzebnie blokują sobie magazyny i wyczerpują własne rezerwy kapitałowe, co może spowodować przy zwiększonej podaży ziarna (czego należy się spodziewać po zakończeniu siewów) chwilowe wstrzymanie zakupów. A usunięcie takiej możliwości przy stosowaniu się do odpowiednich przepisów jest bardzo proste.

Zespół artystyczny Komendy Wojewódzkiej MO odwiedził Młodzieżową Spółdzielnię Produkcyjną w Boratynie

Prawie po 4 godzinach jazdy jesteśmy w Boratynie, położonym na południowym cyplu pow. hrubieszowskiego. W samym Boratynie jest Państwowy Ośrodek Maszynowy, wokół którego na żyznym czarnoziemie powstały trzy młodzieżowe rolnicze spółdzielnie produkcyjne.

Przyjazd nasz wywołał tutaj pe-

wną sensację, a nasze oświadczenie, że w ślad za nami przyjedzie zespół artystyczny koła TPR-u przy Wojewódzkiej Komendzie M. O. — przyjęte zostało z pewnym niedowierzaniem.

I nic dziwnego. Już kilka razy zapowiadano tu przyjazd zespołów artystycznych, ale wszystko okazało się nieprawdą.

— Wyglądaliśmy, wyglądali — i nikt nie przyjechał — mówił z żalem jeden z młodych.

Toteż są teraz ostrożni w przyjmowaniu takich wesołych nowin i bez specjalnego zapachu czynią przygotowania do jutrzejszej imprezy.

Wokół rozciąga się falista kraina pól, poprzecinana gdzieś tam grupami drzew. Gdzieś na linii horyzontu widać duży las. Na tle takiego krajobrazu widnieją kilkanaście pięknych domków z czerwonej cegły. W każdym z nich są na parterze 2 pokoje i kuchnia, na piętrze zaś jeden duży jasny pokój.

Dalej są jeszcze dwa podobne osiedla: Madziarki i Zawieszna. Mieszkańcy tych trzech osiedli przyszli tutaj w niedzielę, aby zobaczyć występy naszego zespołu, który wbrew pesymistycznym przewidywaniom punktualnie w pełnym składzie zjawił się w Boratynie.

Obserwowaliśmy publiczność, która wypełniła park. Początkowo wyczuliśmy jakiś chłodny nastrój, ale nie zniechęciło to nas bynajmniej i nie ostudziło w najmniejszym stopniu tych uczuć, z jakimi przyjechalismy tutaj.

Na początek programu orkiestra zagrała hymn polski i radziecki, po czym wygłoszony został referat, obrazujący życie chłopów w Polsce za czasów sanacyjnych i zestawiający je z obecnymi perspektywami gospodarczego i kulturalnego rozwoju wsi.

Następnie odczytaliśmy nazwiska tych, którzy wyróżnili się szczególną pilnością i sumiennością w pracy. Byli to: ze Spółdzielni Młodzieżowej Boratyn Stanisław Maciaszek i Danuta Ciuryśkiewicz; ze Spółdzielni Madziarki — Julian Kasprzak i Stanisław Maziarz; z Zawiesznej — Henryk Osak; z Państw. Ośrodka Maszynowego w Boratynie — Wiktor Wdowiak, Leon Sobatowski i Kazimierz Czaśus.

Podszkili, pokrywając lekkim uśmiechem zakłopotanie. Wyczuwano

się jednak, że są zadowoleni i dumni z tego, że spotyka ich taki honor i wyróżnienie przed całą gromadą spółdzielczą. Wręciliśmy każdemu z nich skromny dar — książkę z biblioteczki marksistowskiej.

Po odegraniu „Międzynarodówki“ rozpoczęła się część artystyczna, na którą złożyły się wiersze rewolucyjne i bojowe Majakowskiego, pieśni żołnierskie, partyzanckie i ludowe w wykonaniu chóru i orkiestry. Zespół taneczny w strojach ludowych odtańczył krakowiaka i kujawiaka, po czym nasz zespół dramatyczny odegrał sztukę Sinclaira, „Kryminalista“.

Z radością stwierdziliśmy, że nastrój na sali zmienił się gruntownie. Gdy zaczęła się wspólna zabawa, otoczyła nas atmosfera niewymuszonej serdeczności. Zawsza patrzyli na nas szczerze, życzliwie oczy naszych braci ze spółdzielczych osiedli.

Myślę, że rozmawiają tam o nas dzisiaj i że nie zapomną tak rychło o naszych odwiedzinach. Wierzę też, że gdy przyjedziemy drugi raz, powitają nas od razu życzliwe słowa i wyciągną się ku nam ręce do braterskiego uścisku. Przecież tego dnia zawarliśmy przyjaźń.

G. S.

10 000 tuczników dodatkowo w chlewniach PGR-ów

W ramach akcji „H“ Państwo we Gospodarstwa Rolne na terenie wojew. lubelskiego rozbudowują liczne chlewnie. Obecnie zakończona została w maj. Jarosław wilec budowa urządzeń zarodowej chlewni na 40 macior rasy wielkiej białej angielskiej. Mają tam ten będzie dostarczał hodowcom prosiąt do wychowu.

W roku bieżącym projektuje się w majątkach PGR postawienie na tucz dodatkowych 10 tys. tuczników. Znaczna część tych świń znajdzie pomieszczenia w remontujących się chlewniach na terenie południowej części powiatu hrubieszowskiego Akcja ta ma poważne znaczenie gospodarcze dla Lubelszczyzny.

Uhrynów Chorobrow Starogród proszą dyrekcję PGR o prawdziwe świetlice

Likwidacja odłogów na obszarze przeszło 24 tys. ha w powiecie hrubieszowskim i tomaszowskim wymagała mobilizacji ogromnej ilości sprzętu i ludzi. Po niespełna dwóch latach bitwa o zagospodarowanie tych terenów została wygrana. Na dawnych odłogach zaistniało twórcze życie. Od rana do wieczora na polach rozbrzmiewa warkot maszyn: orka, zwózka, zbóż, kopanie ziemniaków, siewy jesiennie.

Rok temu tzw. bazy wypadowe na odłogi mieściły się w rozwalonych domach, a często po prostu pod gołym niebem. Oczywiście, trudno było wtedy mówić o zorganizowaniu pracy kulturalno-oświatowej. W ciągu roku jednak odbudowano szereg budynków oraz postawiono kilka nowych baraków w takich majątkach jak Uhrynów, Chorobrow, Starogród, Ulwówek i inne. Umożliwiło to urządzenie dwóch odpowiednich pomieszczeń dla traktorzystów jak również dla robotników sezonowych. W każdym niemal majątku powstały świetlice, a większe skupiska robotników rolnych od lipca br. zaczęły odwiedzać ekipy kina objazdowego.

Ale kina objazdowe i budynki świetlicowe to jeszcze za mało. Prace kulturalno-oświatowe powinien jeszcze ktoś prowadzić, organizować. Niestety jednak ten obowiązek jest bardzo zaniedbany. Tak np. w majątku PGR Chorobrow dotychczas nie ma kto zaplanować się świetlicę. Nie zorganizowano też pracy świetlicowej w majątku Ulwówek. Świetlice przekształcono tam raczej w pokój sygnalny dla robotników sezonowych. Nie też dziwnego, że traktorzyści w niedzielę i święta zamiast włożyć do ręki książkę lub gazetę, znajdują „rozrywkę“ w celu wódki, a nierzadko w bijatykach.

Byłaby obecni na wyświetlaniu filmu w Chorobrowie. Zalecawienie robotników obrazem było tak wielkie, że nie przeszkadzało im w tym ani tłok, ani zaciąg w skromnej sali.

Z niemiłosiernym zaciekwieniem robotnicy rolni oglądali występy artystyczne urządzone przez nich samych. Lecz nikt dotychczas nie zajął się organizacją zespołów amatorskich w wielu nowopowstałych majątkach.

Bardzo poważną sprawą jest postawienie na odpowiednim poziomie warunków higienicznych pomieszczeń zamieszkałych przez robotników. Traktorzyści zamieszkują przeważnie na sposób koczowy. Byłoby dobrze, aby do baraków przydzielili sprzątaczkę. Traktorzyści i robotnicy rolni zbyt wiele mają pracy w polu, żeby się zajmować sprzątaniami sal i praniem bielizny.

Zagadnieniem pomocy społecznej dla robotników rolnych w majątkach PGR w powiecie hrubieszowskim powinny bardziej zająć się Rady Rolne jak również Podstawowe Organizacje Partyjne. Znamy szereg majątków PGR okręgu lubelskiego, gdzie prace kulturalno-oświatowe oraz pomoc społeczną postawiono na wysokim poziomie. Np. w majątkach takich jak Mazanów, Wrzesów i innych. Przykład ich i doświadczenie pracy kulturalno-oświatowej powinny być przeniesione do majątków PGR na dawnych odłogach. I to jak najrybciej. (wg)

Czytelnicy mają głos

Liceum Poczto - Telekomunikacyjne proszone o zmianę godzin nauki

Od ucznia Państwowego Liceum Poczto - Telekomunikacyjnego w Lublinie otrzymaliśmy list:

„We wrześniu utworzone zostało w Lublinie przy ulicy 1-go Maja 10 dwuletnie liceum Poczto - Telekomunikacyjne. Warunki są bardzo dogodne, nauka bezpłatna, a szkoła położona blisko dworca. Do nie dawna nauka odbywała się przed połud-

niem, dzięki czemu wielu zamiejscowych uczniów mogło przyjechać na czas pociągami podmiejskimi. Obecnie nauka przesunięta została na godzinę 13.30, tak, że z wielu okolic uczniowie nie mogą na tę godzinę dostać się do Lublina. Trudno natomiast, aby całe przedpołudnie spędzić w Lublinie szczególnie w okresie jesiennym lub zimowym.

Do dyrekcji Liceum Poczto - Telekomunikacyjnego apelujemy, aby wysłuchując prośby zamiejscowych uczniów, przesunęła początek nauki na godziny ranne.

„Nie zatelefonuję, bo nie jestem na służbie“

Do redakcji wpłynął list z podpisami 22 osób. Przytaczamy go poniżej:

„W dniu 10.IX br. odchodził o godzinie 10.00 do Lubartowa ostatni samochód Spółdzielni Kierowców i Pracowników Samochodowych. Ponieważ pozostawało jeszcze około 50 osób, zwróciliśmy się z telefoniczną prośbą do kierownika ruchu o dostarczenie dodatkowego wozu. Kierownik odpowiedział na to, że w sprawie tej powinien zatelefonować ktoś z personelu odchodzącego wozu. Wobec tego zwróciliśmy się do konduktora z prośbą, aby zadzwonił na nasz koszt do biura i przedstawił faktyczny stan rzeczy. Konduktor od-

mówił naszej prośbie — mówiąc, że on wie, iż wozów dodatkowych dawać nie wolno, przeto nie będzie dzwonił. Po odejściu autobusu prosiliśmy innego konduktora, obecnego na dworcu, aby on zadzwonił, jako pracownik i członek „Spółdzielni“ — lecz ten oświadczył, że nie jest na służbie i nie może dzwonić do biura.

Podobne wypadki z autobusami tej Spółdzielni zdarzają się dorywczo. Faktem natomiast jest, że niekiedy w soboty Spółdzielnia uruchamia dodatkowe wozy. Dziwimy się więc, dlaczego w jedne soboty można uruchomić samo chody dodatkowe, a w inne nie“.

W sprawie tej oczekujemy wyjaśnienia Lubelskiej Spółdzielni Kierowców i Pracowników samochodowych. Wygląda bowiem na to, że coś jest tu nie w porządku.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Opieka lekarska na zawodach sportowych

Wojewódzka Poradnia Sportowo-Lekarska w Lublinie podaje do wiadomości zainteresowanym Związkowi i Zrzeszeniom sportowym, iż decyzyjną Wojewódzkiego Wydziału

Imprezy sportowe na odbudowę Stolicy w powiatach

Na stadionie sportowym w Radzynie odbył się mecz piłki nożnej między Urzędem Skarbowym i kupcami. Zwyciężyli kupcy 5:3. Gra obfitowała w wiele momentów komicznych, bawiąc zebraną publiczność. Całkowity dochód z imprezy w sumie 16.160 zł przekazano na odbudowę stolicy.

W Chełmie odbyły się dwa mecze piłki nożnej na odbudowę Warszawy. W pierwszym spotkaniu inicjatywa prywatna odniosła zwycięstwo nad Urzędem Skarbowym w stosunku 4:1. W drugim spotkaniu „Kolejarz” chełmski wygrał z WOP (Kłodzki) w stosunku 1:0. Sumę 42.315 zł przekazano na Fundusz Odbudowy Stolicy.

W Nałęczowie zorganizowano turniej siatkówki z udziałem 4 drużyn LZS (Kraśnik), LZS (Nałęczów), cu krownia „Lublin” i LZS (Niezabitów). Dochód z imprezy przeznaczono na odbudowę Stolicy.

132.086 ZŁ NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Spotkanie piłkarskie Młekska Ra da Narodowa — Dziennikarze przyniosło 132.086 zł dochodu. Powyższą kwotę przekazano na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.

Zdrowia na imprezach sportowych winien znajdować się lekarz dyżurny. Sprawę obsadzenia stanowisk lekarzy dyżurnych i personelu pomocniczego na imprezach powierzo no Zarządowi Lubelskiego Wojewódzkiego Koła Okręgowego Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych.

W związku z tym organizujący imprezy sportowe winni na 3 dni przed terminem imprezy powiadomić pisemnie Wojewódzką Poradnię Sportowo-Lekarską w Lublinie celem wyznaczenia lekarza dyżurnego na tę imprezę.

Od Redakcji

Wszystkim naszym korespondentom terenowym, którzy przysyłają notatki z imprez sportowych, zwracamy uwagę na opracowanie możliwie fachowe, a co najważniejsze, o sprawozdania obiektywne. W wypadku stwierdzenia, że korespondent na desłał do redakcji sprawozdanie tendencyjne lub, co gorsze, niezgodne z prawdą, wyciągnięte zostaną konsekwencje służbowe, włącznie z odebraniem legitymacji służbowej.

ZARZĄD KOŁA SPORTOWEGO „KOLEJARZ” (ZAMOŚĆ)

Przyczyniając się do Waszej próby zamieszczamy sprostowanie.

W spotkaniu siatkówki między drużynami „Kolejarz” — MKS zwyciężyli pierwsi 2:1 (15:9, 9:15, 15:4) jak również w grze koszykowej 40:18 (16:14).

W skrócie

* W Tomaszowie Lubelskim rozegrano mecz piłkarski o mistrzostwo klasy C między Spółnią — Tomaszówką i Pogonią Szczepieszyn. Zwyciężyli pierwsi w wysokim stosunku 5:0.

* W Białymstoku odbędzie się 9 października br. bieg na przełaj o mistrzostwo Polski na dystansie 7 km. Z Lublina wezmą w nim udział Kramki i bracia Michonowie.

* W międzynarodowym turnieju tenisowym w Bukareszcie spotkania finałowe przyniosły następujące wyniki:

W grze pojedynczej mężczyzn — Asboth (Węgry) pokonał Rumuną Viziru 8:6, 6:2, 6:2. W singlu pań Węgierka Bard wygrała ze swą rodaczką Hidasz 6:1, 1:6, 6:3. W grze podwójnej mężczyzn Węgry Asboth i Adam odnieśli zwycięstwo nad Rumunami Caralulis, Schmidt 6:2, 7:9, 4:6, 6:3, 6:4. W grze podwójnej kobiet para węgierska Bard — Hidasz pokonała Rumunki Stancu, Wertheim 4:6, 6:2, 6:3. a w grze mieszanej Czechosłowacy Miszkova i Javorsky ulegli parze węgierskiej Hidasz — Feher 6:4, 4:6, 1:6.

* W Paryżu rozegrano międzynarodowe zawody kolarskie na torze, z udziałem zawodników zagranicznych. W finale sprintów zwyciężył Holender Van Vleet, wyprzedzając nieznacznie na mecie amatorskiego mistrza świata w tej konkurencji Anglika Harrisa.

* W dalszym ciągu meczu tenisowego Praga — Katowice padły następujące wyniki: Jedrzejowska — Pittnerowa 6:3, 6:2. Niestrój — Smolinsky 0:6, 3:6, Liois — Javorsky 4:6, 5:7.

Tabela piłkarska II Klasy Państw.

Po niedzielnych rozgrywkach piłkarskich tabela wygląda następująco:

1. Garbarnia	gier 15	pkt. 27	st. br. 53:13
2. Pomorzanin	„ 15	„ 20	„ 42:19
3. Radomiak	„ 15	„ 19	„ 28:18
4. Lublinianka	„ 15	„ 19	„ 34:32
5. Ostrovia	„ 15	„ 16	„ 37:29
6. Bzura	„ 15	„ 14	„ 26:22
7. Widzew	„ 15	„ 12	„ 13:26
8. Gwardia	„ 15	„ 10	„ 28:35
9. PTC	„ 15	„ 10	„ 22:42
10. Ognisko	„ 15	„ 3	„ 11:58

Niniejsza tabela została opracowana na podstawie osiągniętych wyników na boiskach i może ulec weryfikacji przez WGiD PZPN.

TABELA WYGRANYCH 57 LOTERII

5 ty dzień ciągnięcia I-o klasy

Wygrane po 1.000.000 zł padły na NrNr 8594 9912 66116 69880.

Wygrane po 500.000 zł padły na NrNr 48628 70709.

Wygrane po 200.000 zł padły na NrNr 22657 60112.

Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr 57 33434 54285 75921 82168 95507.

Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr 48721 55254 58570 88352 90268.

Wygrane po 16.000 zł padły na NrNr 2220 6604 6840 12285 14367 19005 20335 21076 25659 26378 28436 30294 33361 38187 43233 50872 55003 57516 59823 63323 71535 71755 71923 72753 73288 87087 88391 94380 99372

Wygrane po 8.000 zł padły na NrNr 1334 1893 2517 3247 4180 9310 9777 9833 9891 11484 14889 15848 16569 19343 20977 22880 24322 25771 26038 26292 30412 31573 35692 39947 40417 41393 41937 43876 45390 49947 51706 53472 54360 54385 54671 60251 60606 61290 63802 64726 65403 65583 68585 69262 69281 70400 72372 77056 77873 86546 87241 87545 90586 90667 92124 92740 93081 95800 96718 99420

Wygrane po 4.000 zł padły na NrNr 103 351 535 1597 939 2195 219 404 565 567 3673 4451 756 964 5072 251 806 7050 129 178 341 8176 564 10507 685 715 12237 951 13082 948 15602 809 16849 17234 577 785 805 18286 350 474 577 947 19147 930 987 20039 783 22120 241 418 894 24847 924 942 25309 692 882 26102 284 356 658 27951 28146 29689 30596 926 31739 32174 308 34718 35534 681 771 37304 687 38118 205 39746 40587 41949 42790 44626 45148 665 46159 618 48177 210 335 661 829 49322 447 808 50450 868 51052 342 420 600

Wygrane po 1.000 zł

41066 79 170 284 530 87 611 716 28 503 29 55 80 977 42084 64 74 259 328 39 454 481 690 735 43081 52 119 40 85 88 93 434 509 624 60 79 869 921 45 44064 133 182 254 483 556 609 94 796 848 54 81 911 17 45032 43 68 105 223 649 821 58 938 43020 111 53 88 237 66 497 652 89 98 800 47017 158 232 70 308 402 645 719 85 93 805 85 72 5 903 48132 342 60 413 79 570 715 59 872 7 922 49037 57 254 310 481 639 815 95 934 50021 166 528 17 41 991 51070 152 62 297 463 508 716 42 854 66 909 13 52043 80 133 85 269 422 53 705 11 67 85 96 906 53053 66 92 104 209 356 432 530 35 6 43 60 668 704 30 66 801 37 45 971 54150 511 50 638 83 55047 129 88 258 314 65 78 401 26 597 696 739 803 938 77 56108 38 200 59 81 320 419 514 50 613 61 81 800 10 19 21 996 57018 71 163 73 216 324 47 73 6 475 524 616 43 705 53 810 85 923 58282 332 45 99 433 704 63 935 59013 32 93 113 92 223 80 319 412 93 523 53 605 19 37 63 77 93 737 41 7 51 75 906 60 145 299 352 522 91 856 909 76 61126 437 529 622 786 814 889 62021 38 134 171 293 333 402 63 500 03 39 725 869 925 51 63039 102 62 204 24 58 315 90 482

DALSZY CIĄG WYGRANYCH SPRAWDZIĆ W KOLEKTURZE

Otrzymałmy na skład resztki nakładu

DZIEŁ LENINA

wydanie IV (ostatnie) w języku rosyjskim tomy: 1, 4, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

Cena niepełnego kompletu zł 1.350.—. Przy zamówieniu pocztą dojdą koszty przesyłki i zaliczenia.

Do nabycia: KLUB MIĘDZYNARODOWEJ PRASY I KSIĄŻKI WARSZAWA, ul. Bagatela 14

oraz w Oddziałach Klubu:

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 98

WROCŁAW, ul. Świerczewskiego 89

WARSZAWA — ŻOLIBÓRZ, ul. Mickiewicza 27

2903

ZGUBY

ZGUBIONO kartę znamionową wyd. przez Zarząd Gminy Brzeziny na nazwisko Mazurkiewicz Mieczysław. 2324 G

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody osobiste: karta wydana przez Zarząd Miejski Lublin i dowód osobisty wyd. przez Komisariat Rządu Gdynia na nazwisko Skawiński Józef. 2325 G

PRENUMERATĘ PISM RADZIECKICH NA ROK 1950

przyjmują wszystkie Delegatury i Oddziały R.S.W. „Prasa”, „Klub Międzynarodowej Prasy i Książki” Warszawa, Bagatela 14. (PKO I 8270) oraz oddziały „Klubu”.

Wrocław, ul. Świerczewskiego 89

Łódź, ul. Piotrkowska 98.

W-wa — Żolibórz, Mickiewicza 27

2323 K

OGŁOSZENIE

Sąd Okręgowy w Lublinie, I Wydział Cywilny postanowieniem swym z dnia 10 września 1949 r. Nr. U. L/49 ogłosił upadłość firmie „Lubelsko-Chełmskiej Spółki z ogr. odpow. w Lublinie”. Syndykiem mianowany został adwokat Tadeusz Halliop, zam. w Lublinie, zaś komisarzem sędzia okręgowy Seweryn Wirkowiecki i wzywa wierzycieli upadłości Spółki do zgłoszenia swych wierzytelności w terminie miesięcznym od dnia ogłoszenia niniejszego.

2327 Przewodniczący (T. Kozyski)



Coś zmieniło się nagle w całej wsi, coś się tu pojawiło niebywałego, jak gdyby wąska rzeczka Koordi, płynąca przez łąki Kurvesta, ta rzeczka, która nawet w czasie przyboru nie występowała z brzegów, nagle z nich wystąpiła. Wystąpiła i zalała łąki i niziny, popłynęła jak potężna rzeka, która w każdej chwili unieść może fundamenty takich twierdz jak ferma Marta. Ferma ta chwiała się już pod groźnymi ciosami.

W pierwszych gazetach radzieckich, które wyszły w Tallinnie, przeczytano czarno na białym, że najbiedniejszy parobek będzie mógł otrzymać ziemię.

— O, słyszysz, powiadają, że dadzą ziemię! — zaniepokoił się w swoim nędznym kącie wieczny pechowiec Semidor; otrząsnąwszy się z wrażenia wciskał na głowę stary filcowy kapelusz i biegł do sklepikarza Kukka po gazetę.

— Ziemię? — nashuchiwali i z budzącą się nadzieją w sercu pytali odwieczni wyrobnicy — Maasalu i Taak salu oraz dziesiątki takich jak oni w gminie Koordi.

— Ziemię?! — z wściekłością miał gazety i ciskał je na podłogę Mart Kurvest. — Sto ćwieków do trumny, a nie ziemię! — rzucił się i miotał.

Cóż znaczył jednak krzyk Kurvesta, kiedy sama ferma chwiała się w posadach? Czerdzięści hektarów za branego Kurvestowi gruntu rozdano małorolnym chłopom w gminie. Najbardziej oburzyło Martę, że odmierzył je powiatowy geometra, który nieraz zatrzymywał się u niego i korzystał z jego gościnności. I dla kogo ją odmierzył? Gdyby jeszcze jakimś oberwańcowi jak Maasalu, który z nastaniem władzy radzieckiej głowę podniósł. Po takich jak Maasalu nie można się niczego innego spodziewać. Właśnie że nie, nadano ziemię jego sąsiadom Tatrikowi i Meistersonowi, a nawet Johannes Vao — ten z cicha pęk urwał mu dwa hektary łąki.

— Łotry! Wilki! — wymyślał Mart. — Także mi się siedzi — ile razy piłszy z jednej butelki! A teraz jak psy z za węgla za nogę chwytają. Chętnie by się do mięsa dobrali...

Wtedy właśnie zarysowały się pęknięcia na kurvestowskiej fermie i nic jej już właściwie nie pomogło, nawet wówczas, kiedy rzeczka Koordi znowu jak gdyby wróciła do swego starego koryta i żołnierze niemieccy łowili w niej raki dla rozrywki, kiedy umilkły dokoła słowa o wolności i szczęściu, o prawie do ziemi i do wolnego życia. Synowie Anny, Gustaw i Robert, nosili już wtedy zielone mundury z odznakami niższych stopni służbowych niemieckich SS-manów, a Mart znowu połączył swoje ziemie, pola i łąki zabrawszy je Maasalu, Meistersonowi i Tatrikowi oraz wszystkim innym i wziął do pracy na swoich polach trzech jeńców wojennych.

Ale Anna nie wierzyła już w siłę kurvestowskiej fermy, gdyż zdawało się jej, że męża jej trawił teraz jakiś dziwny niepokój, chociaż srożył się wściekle i chociaż nawet z karabinem na jakieś oblawy.

Ale im bardziej srożył się Mart, tym głębiej zapadł w trzęsawisko. A potem polała się krew. Mart zastrzelił na swoim polu jeńca.

— Za próbę ucieczki — tłumaczył ludziom we wsi Czy było tak w istocie? Wszystko to pozostało zagadką we wsi różnie mówiono i przypuszczano na ogół, że przyczyną zabójstwa był wściekły i wybuchowy temperament Marta niezadowolonego z pracy jeńców.

Po upływie tygodnia drugi jeniec rzeczywiście uciekł od Marta; w obawie przed zemstą Kurvest zaczął się potem zamykać na noc na wszystkie spusty. Zabił jednak świnię i zawiózł ją komendantowi prosząc o nowych jeńców. Musiał ktoś przecież pracować na polach Marta. Mart brnął coraz bardziej.

Potem nadeszła wiadomość, że młodszy syn Gustaw poległ na froncie pod Narwą. Mart przyjął tę wieść nad spodziewanie spokojnie, jak gdyby przeczuwał nieszczęście. Spodziewał się zemsty.

Pęknięcia pogłębiały się coraz bardziej aż do owej nocy, kiedy nastąpił koniec.

Co on powiedział na odchodnym?

— Ty mi odpowiadasz za wszystko...

Była, zdaje się, marnym strożem. Straciwszy wiarę w siłę kurvestowskiej fermy zobojeźniała na jej los.

Pojawili się jacyś krewni męża, których istnienia Anna nawet nie podejrzewała, przypominali jakieś stare długi. Wzięli kilka krów do siebie — „Saamu nie da sobie przecież rady z gospodarstwem...”

Stopniowo Anna przyzwyczaiła się do tego.

C. d. n.

Murarze ZOR-u wykonali swe zobowiązania

Ambicją zespołu robotników PPB, zajętych przy budowie osiedla robotniczego ZOR przy Alejach Racławickich było wykonać pracę jak najszybciej.

Termin podciągnięcia budynku pod dach był pięć razy zmieniany. Zawsze gdy się zdawało, że tym razem już nic nie da się przyspieszyć, okazywało się, że robotnicy znajdowali nowe możliwości.

Za piątym razem robotnicy po stanowili skrócić czas budowy jeszcze o trzy tygodnie. Roboty miały być skończone w dniu 27 września.

Z dnia na dzień, z godziny na godzinę, nieomal z minuty na minutę rosły mury osiedla, a tem po pracy wciąż jeszcze wzrastało.

Pracowano systemem trójkowym i dwójkowym. W zespołowej pracy nadzwyczajną ofiarność okazała brygada cieśli z przodownikiem Wdowiakiem na czele. Dobrze przemyślane, szybkie i racjonalne ustawianie elementów ciesielskich ułatwiała pracę murarzom. Ekipy gracowni-

ków, wapniarzy, pomocników, windziarzy, zbrojarzy, mieszaczy oraz roznosiciele zaprawy i cegieł współdziałały w jednym zgodnym rytmie z zespołami murarskimi.

Codziennie notowano wielokrotnie przekraczanie norm. I tak rekordzista Siembida wykonywał ok. 390%, Tryk—360%, Burdyna—360%, a młodociany zespół Cieśliński i Grzela 237% normy.

Wczoraj, w ostatnim dniu zakreślonym przez zobowiązanie prace przybrały gorączkowe tempo.

W głównym budynku ZOR-u pracował rekordzista Siembida z podręcznym Wilkiem. Tryk ze swym pomocnikiem Marcinkowskim. W trzecim bloku zespołu budowlanego przodownik Burdyna z Ćwiklińskim ustawiali „glajchę”. W tzw. domu społecznym, który tworzy czwarte skrzydło gmachu ZOR-u pośpiesznie stawiał cegły szczytowej ściany — przodownik Tkaczyk.

JESZCZE PRZED GODZINĄ CZWARTĄ ZOBOWIĄZANIE BYŁO WYKONANE. MURARZE Z PPB DOTRZYMALI SŁOWA.

Korespondenci fabryczni piszą:

Przedterminowym wykonaniem planu 3-letniego uczczą robotnicy Lublina Dzień Pokoju

Kolejarze

W dniu 25. IX. 49 r. w świetlicy Warsztatów Elektrotechn. DOKP Lublin odbyło się zebranie członków Oddziałowej Organizacji PZPR, któremu przewodniczył tow. Styżaj. Po wysłuchaniu referatu odczytane go przez naczelnika Wydziału Elektrotechnicznego Grossa w sprawie zakończenia planu 3-letniego i realizacji planu 6-letniego została po wzięta rezolucja, w której zebrani postanawiają w dniu Święta Pokoju w m. październiku dołożyć wszy stkich sił, zmobilizować ogół pracowników Służby Elektrotechnicznej do wykonania planu 3-letniego przedterminowo. „Wykazemy tym reakcją, oraz części reakcyjnego kleru, że żadne przeszkody nie zdołają opóźnić wykonania planu gospodar czego, zbudowania socjalizmu”.

Tymi słowami kończy się rezolucja.

Korespondent T. W.

—X—

W niedzielę dnia 25 września kilkuset pracowników Dyrekcji Okręgowej udało się z wycieczką do Warszawy celem wzięcia udziału w odgruzowaniu stolicy.

Po czterech godzinach jazdy znaleźliśmy się w Warszawie na dworcu wschodnim, skąd zwartą kolumną pomazzerowaliśmy na Muranów, gdzie raźnie i ochotczy przystąpiono do wybierania z gruzów zdanych do użytku cegieł i układania ich w stosy.

Zapał do pracy był duży w ciągu więc kilku godzin do ułożonych już przez naszych poprzedników przy było nowych kilkadziesiąt stosów cegieł.

O godz. 13-tej udaliśmy się na zwiedzenie Starówki i ogrodu zoologicznego, po czym o godz. 17 m. 50 odjechaliśmy do Lublina.

K. F. Zenon Nowakowski

Buczkowcy

Młodzież zatrudniona w Państwową Fabrykę Obuwia im. M. Buczka w Lublinie na wezwanie młodzieży z cementowni „Firley” w Rejowcu uchwaliła rezolucję następującej treści:

„My, młodzież robotnicza zorganizowana w Kole ZMP przy Fabryce Obuwia im. M. Buczka w odpowiedzi papieżowi i wszystkim podżegaczom wojennym, podejmujemy hasło rzucone przez cementownię „Firley” i postanawiamy podnieść naszą produkcję na wszystkich odcinkach pracy, wzmocnić dyscyplinę szeregów organizacyjnych i dyscyplinę pracy. Oprócz tego przyrzekamy ożywić pracę w naszych zespołach artystycznych i przepracować dodatkowo po 1 godzinie dziennie przez 8 dni przy niwelacji terenu fabrycznego”.

Pocztowcy

Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Pokoju w dniu 27 bm. w sali teatralnej przy ul. Pszowskiego 13, odbyło się rozszerzone posiedzenie Związku Zawodowego Pocztowców Kolo Lublin I.

W posiedzeniu wzięli udział wszyscy członkowie Lokalnego Komitetu

Otwarcie Wystawy Sztuki Ludowej w Muzeum Lubelskim

W niedzielę 25 bm. odbyło się uroczyste otwarcie zorganizowanej przez Woj. Wydział Kultury i Sztuki — Wystawy Sztuki Ludowej regionu lubelskiego. Przybyli na nie: przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki — ob. Pietkiewicz i dyrektor Instytutu Sztuki Ludowej — ob. Zyglar, przedstawiciele Woj. Wydziału Kultury i Sztuki — ob. Kłosowski i ob. Nowakowska, z Miejskiego Wydz. Oświaty i Kultury — ob. mgr. Kluczyk, ze Zw. Zaw. Plastyków — ob. Abramowicz.

Prezes Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego prof. dr Gąjek podkreślił w krótkim przemówieniu odmienny charakter tej wystawy, która jest próbą zobrazowania obecnego stanu sztuki ludowej na Lubelszczyźnie i uchwycenia dróg, jakimi przystosowuje się ona do nowych warunków życia społecznego i ekonomicznego oraz wpływów miasta. Wieś, dostosowując się do nowych form bytowania, odchodzi od utartych szlaków, lecz nie zrywa z przeszłością, ale przeciwnie — nawiązuje do niej.

Przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki podkreślił, że sztuka ludowa nie wykwiła ze snobizmu lub zachcianek, jak to się często zdarza w „sztuce” burżuazyjnej, ale wyrasta z ciężkiej pracy i znoju chłopów. Podkreślił on równocześnie szlachetną rolę tych, którzy odkrywają udział wsi w twórczej pracy artystycznej i wyciągają z ukrycia talenty.

Rozkład ognisk sztuki ludowej na Lubelszczyźnie ilustruje mapa wisząca u wejścia do sali wystawowej. Widać z niej, że najbujniej rozwijało się u nas tkactwo, w powiatach północnych jak lukowski i radzyński, ceramika zaś w południowych — krańskim, biłgorajskim i chełmskim. Dwa ośrodki, w których zachowały się jeszcze oryginalne stroje ludowe, to Krzczonów i włodawskie. Stroje krzczonowskie stały spopularyzowane przez Świeżego, Nycza i Batkę w „Weselu Lubelskim”.

Tak samo ekipa lubelskiej młodzieży ZMP na festiwalu SFMD w Budapeszcie w strojach krzczonowskich wzbudzała olbrzymie zainteresowanie.

Poza tkactwem, ceramiką, śla-

bo reprezentowanym działem, rzeźby drzewnej i pisankami, zwracają uwagę wycinanki Dobrzyńskiego, znanego jeszcze z okresu przed pierwszą wojną światową. Były one reprodukowane przez Warchałowskiego w „Polskiej Sztuce Ludowej” i jego wycinankami było ozdobione wytworne wydanie „Chłopów” Reymona. Ostatnie wycinanki Dobrzyńskiego wzbudziły wielkie zainteresowanie społeczeństwa ra dzieckiego na Wystawie Polskiej Sztuki Ludowej w Moskwie, a po święcony sztuce radzieckiej tygodnik „Sowietskoje Iskustwo” zamieścił ich reprodukcję.

Za najpiękniejsze okazy z ceramiki należy uważać: Najstarszy okaz w posiadaniu Muzeum Lubelskiego, dzban gliniany z roku 1873 z białą polewą, ozdobionym rysunkiem ptaka i dowiecipnym napisem: „Temu Jegomości, co traktuje w swoim domu gości”.

Poza tym pastelowym doborem kolorów polewy odznaczają się wyroby nieznanego artysty z Biłgoraja w pow. biłgorajskim. O wyrobach Jerzego Wtka z Urzędowa i rodziny Sikorów z Łąka Ordynackiego nie piszemy szerzej gdyż zdobyły one sobie w Lublinie pewną popularność.



ŚRODA, 28.IX.1949

WARSZAWA

na fali 395.8 m.

7.00 Wiadomości dziennika porannego. 8.00 Streszczenie dziennika. 8.55 Szkolna gazetka radiowa. 12.00 Wiadomości południowe. 12.25 Audycja dla wsi. 12.55 „Na swojską nutę”. 13.30 Audycja szkolna. 14.00 „Odbudowa Warszawy” — montaż. 14.15 „Z twórczości kompozytorów słowiańskich”.

na fali 1339.3 m.

15.30 Koncert dla dzieci. 16.20 Fryderyk Schubert — kompozytor tygodnia. 17.00 I Dziennik popołudniowy. 17.15 Koncert Krakowskiej Orkiestry P.R. 18.00 „Głos mają kobiety”. 18.15 Kanał Warta — Gopło. 18.25 Recital altówkowy. 18.45 „Słowa wolności” — wiersze o pokoju. 19.00 II Dziennik popołudniowy. 19.15 „Szpilki”. 19.30 Koncert chopinowski. 20.00 Opowieść o Chopinie. 20.20 Pieśni masowe. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.40 „Daleko od Moskwy”. 22.15 „Ulubione melodie”. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Reportaż z międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

MOSKWA po polsku

16.30 — 17.15 (na fali 25.23, 25.47, 30.67) — Dziennik, Przegląd prasy, Lekcja języka rosyjskiego, Muzyka. 20.30 — 21.50 (na fali 377.4, 1115.0) — Dziennik, Z życia ZSRR, Na tematy międzynarodowe, Muzyka. 22.00 — 22.30 (na fali 31.4 1115.0) — Dziennik, Na tematy kulturalne. Komentarz dnia. Muzyka. 22.45 — 23.30 (na fali 25.21, 31.65, 1115.0) — Utwory kompozytorów radzieckich i klasyków zachodnio-europejskich.

„SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”. Redakcja i Administracja Lublin 3-go Maja 14 Telefony Redakcja 20-04. Redaktor Naczelny 26-93. Dyrektor i Administracja 34-56. Kolportaż 39-02 Buchalteria 27-23. Ogłoszenia 23-72 Rozdzielnia 20-51 Konto czekowe PKO Nr II-445 Wzrostki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa zł. 75. Odbito członkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie, M. Buczka 12.

A — 29138

Komunikat Dzielnicy »Śródmieście« PZPR

Komitet Dzielnicowy Nr 2 „Śródmieście” PZPR powiadamia, że w dniu dzisiejszym odbędzie się odprawa sekretarzy Komitetów Zakładowych, Podstawowych i Oddziałowych Organizacji Partyjnych w sali konferencyjnej WK PZPR o godz. 17.

Tematem odprawy będą sprawy bieżące. Obecność obowiązkowa.

Szkoła Podstawowa Nr 6 ubezpieczyła dzieci od wypadków i śmierci

Dnia 25 września br. w Szkole Podstawowej Nr 6 przy ul. Długosza odbyło się walne zebranie rodzicielskie, na którym udzielono absolutorium ustępującemu Komitetowi Rodzicielskiemu oraz dokonano wyboru nowego Komitetu.

Zebrań przyjęli bez poprawek preliminarz budżetowy na rok szk. 1950 na ogólną sumę 1.610.000 zł. Preliminarz przewiduje m. in. wydatki na dożywianie w szkole w wysokości 680 tys. zł, na dożywianie w świetlicy 50 tys. zł, na pomoce naukowe i wydatki na wychowanie fizyczne 100 tys. zł, na kupno obuwia dla niezamożnej młodzieży 50 tys. zł.

W wolnych wnioskach zebrani postanowili ubezpieczyć dzieci od wypadków i śmierci. Roczna opłata w Pow. Zakładach Ubezpieczeń wynosi

si 60 zł rocznie od dziecka.

Na zakończenie zebrani złożyli kierownikowi i gronu nauczycielskiemu podziękowanie za troskliwą opiekę nad dziećmi i za wychowywanie ich w duchu naprawdę postępowym.

K. F. 59.

Zwiększają się szeregi członków TPŻ

W dniu 24. IX. br. odbyło się zebranie organizacyjne Koła TPŻ przy Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym w Lublinie. Referat o celach i zadaniach, oraz o genezie powstania organizacji wygłosił ob. Syniowski M. Po referacie w dowód przywiązania do Odrodzonego W. P., wszyscy pracownicy zapisali się na członków TPŻ.

10 ton więcej wyprodukowała Fabryka »Veritas« dla uczczenia Święta Pokoju

Na zebraniu ogólnym w dniu 27 bm. pracownicy fabryki „Veritas” uchwalili następującą rezolucję:

My, pracownicy Państwowej Fabryki Cukrów i Czekolady „Veritas”, w odpowiedzi na groźbę wojny przez kapitalistów, na groźbę ekskomunikacji papieskiej, na „cud” w Katedrze, na wszystkie wrogię poczynania reakcji rodzimej i zagranicznej, dążącej do przeszkolenia nam w wykonaniu trzyletniego planu przed terminem, odpowiadamy naszą pracą, odpowiadamy przekrocze-

niem planu produkcyjnego za m-c wrzesień o 10 ton wyrobów. Zobowiązujemy się wszyscy do wykonania na Międzynarodowy Dzień Pokoju 10 ton wyrobów ponad plan miesięczny.

Zamiast kwiatów

W dniu imienin mjr. Kisielko Walawa pracownicy WZZ Elewator i Miłyny zamiast kwiatów złożyli na odbudowę Warszawy 3000 zł.

K. F. 51.



NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Miejska Straż Pożarna Zawodowa w Lublinie wpłaciła całkowity dochód z zabawy urządzonej w dniu 24 bm. w sumie zł 58.548 na odbudowę Stolicy.

Dr Marian Szatnicki złożył z okazji 75-lecia istnienia Towarzystwa Lekarskiego Lubelskiego 10 tys. zł na odbudowę Stolicy i wzywa innych lekarzy do pójścia w jego ślady.

NA TPD

Apteka mgr. Mdniesia ofiarowała 10 tys. zł na Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

SPROSTOWANIE

Państw. Teatr im. Osterwy w Lublinie przygotowuje w ramach kursu ogólnokrajowego, ogłoszonego przez Ministerstwo Kultury i Sztuki w miesiącu pogłębia przyjaźni polsko-radzieckiej, sztukę M. Gorkij'a „Jegor Bulyczow”, a nie komedii liryczną „Przyjaciele” Uspeńskiego.

CZYJ ZEGAREK?

Zarząd Miejski w Lublinie — Wydział Administracyjny — podaje do wiadomości, że w depozycie tegoż Wydziału znajduje się zegarek męski, ręczny marki „Cyma”, znaleziony dnia 12. VI. br. na terenie miasteczka uniwersyteckiego.

Osoby zainteresowane winny zgłosić się do Zarządu Miejskiego w Lublinie, ul. Krak. Przedmieście 78, pokój 28.

Dokąd dziś idziemy?

TEATRY:

PANSTWOWY IM. J. OSTERWY — wieczorny
TEATR MUZYCZNY — „Piękna Helena” Offenbacha

KINA:

APOLLO — „500 cm” (film czeski)
BAŁTYK — „Żelazny dziadek” (prod czeskiej) godz. 10, 18, 20.
RIALTO — „Beztróskie lata” (produkcja radz.) godz. 16, 18, 20

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 22-73
Straż Pożarna 11-11 i 08
Komenda Miasta M. O. . . . 23-83

DYŻURY APTEK

Krakowskie Przedm. 3, Lubartowska 16, 1 Maja 29, Kalinowszczyzna 44.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE

(Klinika wet. UMCS przy ul. Al. Racławickich Nr 19 i 20 b)

KOBIETA W MIEŚCIE I NA WSI

Kobiety pragną pokoju

W pierwszych szeregach walczących o pokój kroczą kobiety. Miliony kobiet na całym świecie nie chcą wojny. Zbyt dobrze mają utrwalone w pamięci okropności ostatniej wojny, rozpętanej przez faszystów, by mogły dopuścić do nowej rzezi, której tak bardzo pragną imperialiści anglo-amerykańscy, fabrykanci armat, samolotów i amunicji. Dla podżegaczy anglo-amerykańskiej wojna oznacza dobry interes, wielokrotnienie dochodów i majątków. Dla kobiet, dla milionów matek, wojna to największa klęska, to utrata najdroższych istot, cierpienie, kłopoty i śmierć ich dzieci. Dlatego

Szkoła im. M. Fornalskiej powstała w Łodzi

25 bm. odbyło się uroczyste otwarcie szkoły podstawowej TPD im. Małgorzaty Fornalskiej, w nowym gmachu.

Uroczystość stała się świętem całej robotniczej Łodzi. Przybyli na nią: premier Cyrankiewicz, minister Wolski i min. Skrzyszewski. Obecne były również matka Małgorzaty Fornalskiej Maria oraz siostra Felicja.

Po przemówieniu premiera Cyrankiewicza odbyła się uroczysta dekoracja krzyżami zastępy najlepszych pracowników zatrudnionych przy budowie nowego gmachu.

kobiety przeciwstawiają się wojnie i walczą o pokój.

Na paryskim kongresie pokoju delegatka radziecka Kosmodemiańska, matka bohaterów Zw. Radzieckiego Zofii i Aleksandra, którzy padli z rąk hitlerowców, tak powiedziała:

„Pytam was moje towarzyski w walce o pokój: Czy jest rzecz możliwa by krew naszych dzieci przelana została na próżno? Czy jest możliwe, by pokój, uzyskany za cenę życia naszych dzieci i za cenę łez matek został zamażony przez małą grupę imperialistów? Na to nie pozwolimy! Ze wszystkich zakątków ku li ziemskiej przybyłyśmy tutaj, by zdemaskować podżegaczy wojennych. Są nas miliony, i żadna siła nie będzie mogła oprzeć się naszej solidarności”.

Te słowa matki radzieckiej na zawsze pozostaną w umysłach kobiet w ZSRR, we wszystkich krajach o ustroju demokracji ludowej, ale i w państwach kapitalistycznych, w Ameryce, Anglii, we Francji, Włoszech czy Meksyku, wszędzie kobiety wypowiadają wojnę wojnie, przystępują do Święta Pokoju.

We Francji widzi się wszędzie tam, gdzie może dotrzeć kobieta napisy głoszące: „CHRONIE WASZE DZIECI”, „BRONIE DZIECI WASZE PRZED PODŻEGACZAMI W OJENNYM TAK, JAK CHRONIE PRZED

CHOROBAMI”. W głosowaniu na rzecz pokoju kobiety francuskie biorą niezwykle czynny udział. Nie tylko same oddają swe głosy, ale grupy kobiet docierają do najodleglejszych zakątków z urnami, propagując pokój, zbierając głosy zwolenników pokoju.

Wolę pokoju kobiet Argentyny wyraziła w egzekutywie SD FK Margerita de Ponso. Demokratyczny Związek Kobiet Austrii oświadczył, że nie dopuści do nowej wojny. Zw. Kobiet Włoskich wysłał do ONZ telegram, w którym domaga się wzmocnienia i zachowania pokoju. W Polsce Krajowa Narada Przewodnic Spółecznych LK, która wczoraj została zakończona w Warszawie odbyła się również pod znakiem walki o pokój.

W Lublinie we wszystkich zakładach pracy odbywają się zebrania, na których kobiety omawiają sposoby i formy walki o

pokój. Kobiety lubelskie głoszą hasła: „WZMOŻONĄ PRACĄ UTRWALIMY POKÓJ”, „WALCZĄC O PRZEDTERMINOWE WYKONANIE PLANÓW PRODUKCYJNYCH, WALCZYM O POKÓJ”.

W zakładach pracy powstają nowe koła LK, w których zrzeszają się gospodynie domów, — żony pracowników danego zakładu.

Koła takie powstały już przy LSS, Cukrowni, Spółdzielni Pracy i Spółdzielni Ogrodnictwa-Rybniczej, a codziennie przybierają nowe koła. Jedną z nowych członkiń LK przy Cukrowni Maria L. powiedziała: „NIE CHCEMY WOJNY, PRAGNIEMY DZIECI NASZE WYCHOWAĆ W POKOJU. NIE CHCEMY BY MEŻOWIE NASI STAŁI SIĘ MIĘSEM ARMATNIEM. ROZUMIEMY ZNACZENIE LK JAKO WAŻNEGO CZYNNIKA W WALCE O POKÓJ I DLATEGO WSTĘPUJEMY W JEJ SZEREGI”.

W Komitetach Pokoju w przygotowaniach do uroczystości Międzynarodowego Święta Pokoju nie brakuje kobiet gdyż nikt bardziej od nas nie pragnie pokoju. GOG.

Telegram kobiet włoskich do ONZ

Związek Kobiet Włoskich wysłał do ONZ telegram następującej treści:

Związek Kobiet Włoskich w imieniu 10-221 tys. swych członkin oraz milionów kobiet, które podpisały petycję na rzecz pokoju, dając wyraz pokojowym aspiracjom wszystkich kobiet naszego kraju, gorąco wita nowe propozycje pokojowe Zw. Radzieckiego i prosi ONZ o ich przyjęcie. Zw. Kobiet Włoskich wyraża pragnienie, ażeby wielkie mocarstwa porozumiały się i wydały zakaz broni atomowej w celu wzmocnienia i zachowania pokoju.

Zapobieganie chorobom niemowlęcia

Najlepszym doradcą w sprawach zdrowia niemowlęcia i najlepszym przyjacielem dziecka jest lekarz pediatra (specjalista od chorób dzieci).

Należy małenstwo zapisać do najbliższej poradni dla niemowląt.

Obecnie mamy w Polsce ponad 1000 Ośrodków Zdrowia, w każdym z nich pracuje lekarz, do którego należy opieka nad zdrowiem dzieci. W wielu poradniach pracują pielęgniarki, które odwiedzają rodziny zapisane do poradni.

Zawsze znajdzie się w pobliżu lekarz, do którego można się zwrócić o stałą opiekę nad dzieckiem. Zdrowe niemowlę powinno być systematycznie badane i oglądane przez lekarza, który daje wskazówki jak należy je odżywiać i pielęgnować, sprawdza czy się normalnie rozwija, zapisuje potrzebne środki wzmacniające itd.

Młodsze niemowlęta powinny być w poradni przynajmniej co 2 tygodnie, starsze co miesiąc.

Nie wolno opuszczać wizyt w poradni. Należy przychodzić do kładnie w te dni i godziny, które lekarz wyznaczy.

Należy przygotować sobie odpowiedź na pytania, żeby móc dać dokładne i prawdziwe informacje. Lekarz będzie chciał wiedzieć, co się działo od ostatniej wizyty.

Przed pójściem do poradni trzeba koniecznie zajrzeć do „Dzienniczka” niemowlęcia i przypomnieć sobie czy było cały czas

zdrowe i wesołe, czy dobrze spało, ile godzin o jakich porach, czy nie budziło się i nie krzyczało w nocy, czy je z apetytem i w jakich godzinach, ile posiłków, jakie porcje i z czego składa się każdy posiłek. Czy nie wymiotowało, ile ma wypróżnień na dobę, jak wyglądają wypróżnienia, czy w domu był kto chore i na co. Przygotować sobie pytania, które pragnie się zadać lekarzowi, a potem zapisać sobie jego rady.

To samo przy widzeniu się z pielęgniarką w poradni czy podczas jej odwiedzin w domu: przypomnieć sobie wszystkie wątpliwości, poradzi ona z pewnością życzliwie i z pożytkiem dla dziecka, pokaże chętnie jak należy dziecko trzymać, przewijać, jak przygotować sok, czy ugotować kaszkę.

Należy korzystać z Ośrodka Zdrowia!

Kobieta w ciąży powinna być zapisana w poradni dla kobiet i chodzić regularnie do badania.

Po urodzeniu dziecka powinna je zapisać do poradni dla niemowląt i małych dzieci, a kiedy zacznie chodzić do szkoły powinno być pod opieką poradni szkolnej.

W ten sposób dziecko będzie pod ciągłą i stałą opieką lekarza; gdyby były jakie wady czy schorzenia — będą one w porę zauważone i naprawione. Jeżeli dziecko będzie potrzebowało po bytu na kolonii, w prewentyrium, czy sanatorium — lekarz w porę je tam skieruje.

Dr med. Maria S.R.

Wrzesień nie skąpi słońca



Jak gdyby chcąc powetować brak słońca i pogody w ciągu lata, wrzesień nie skąpi nam słonecznych dni. Parki i ogródki ordanowskie zdają rozbrzmiewać radośnym gwarem dziecięcym.

Więcej kobiet do robót budowlanych

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, które jest inicjatorem i głównym realizatorem akcji „Z” (zatrudniania bezrobotnych kobiet) wydało ostatnio dwa okólniki — jeden do Okręgowych i Obwodowych Inspektorów Pracy, drugi — do Urzędów Zatrudnienia i Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych. Mają one na celu zwiększyć liczbę kobiet pracujących na budowach.

Oto co mówi nam okólnik:

1. przedsiębiorstwa budowlane winny dążyć w oparciu o załączony wykaz do zastępowania mężczyzn kobietami, przesuwając zastąpionych przez kobiety mężczyzn do robót, które nie mogą być wykonywane przez kobiety;

2. przedsiębiorstwa budowlane, zgłaszające do Urzędu Zatrudnienia zapotrzebowania na robotników, winny podawać do jakich prac tych robotników potrzebują, oraz w zapotrzebowaniach tych wyszczególniać ilości potrzebnych mężczyzn i kobiet;

3. w przypadkach niemożności do starczania potrzebnych ilości robótników mężczyzn Urzędy Zatrudnienia winny stwierdzić, w oparciu o załączony wykaz, czy dane przedsiębiorstwo w dostatecznym stopniu korzysta z pracy kobiet. Jeśli się okaże, że przedsiębiorstwo to ma możliwość zatrudnienia kobiet lub dokonania zamiany mężczyzn na kobiety, wówczas Urząd Zatrudnienia winien na zgłoszone przez przedsiębiorstwo zapotrzebowanie kierować kobiety.

Do tej pory przedsiębiorstwa budowlane zatrudniały bardzo niewiele kobiet, a przecież kobiety warszawskie Antonina Tkaczyk i inne dowiodły swymi rekordami, że potrafią być nie gorszymi od mężczyzn murarzami. Czas więc najwyższy, by i lubelskie przedsiębiorstwa budowlane zerwały ze starymi przesądami i zatrudniły więcej kobiet.

Przepisy kuchenne

Ziemniaki po nelsonsku

6 dkg grzybów suszonych, 2 kg ziemniaków, 15 dkg cebuli, 1/4 litra śmietany, 2 dkg maki, 6 dkg słoniny.

Ugotować w mundurkach ziemniaki, obrać je, pokrajać w plasterki. Ugotowane grzyby pokrajać, cebulę pokrajać i przysmażyć. Pokrajaną w plasterki słoninę wyłożyć dno rondla, nałożyć warstwami ziemniaki, grzyby i cebulę, posypując każdą warstwę ziemniaków solą. Zalać wszystko wywarem z grzybów i śmietaną rozbitą z mąką. Przykryć rondel pokrywą, wypieć.

Wdzięczna i praktyczna sukienka



Wdzięczna i łatwa do uszycia sukienka dla dziewczynki podajemy na rycinie. Nie trudno przyjdzie przerobić ją z sukienki matki lub starszej siostry.

astronomia, przeczytajmy książkę wybitnego astrofizyka i popularyzatora tej wiedzy Jeana Jeansa (czyt. Dżinsa), pt. „Niebo — Astronomia dla laików”. Książka ta została napisana przez wybitnego uczonego z myślą o przeciętnym czytelniku, którego zainteresują sprawy wszechświata. Znajdziemy w niej podstawowe wiadomości z nauki o wszechświecie opowiedziane w sposób jasny i obrazowy bez zawiłych definicji i terminów technicznych, które często utrudniają laikowi zrozumienie treści. Odbywamy z autorem fantastyczną podróż w przestrzeni i w czasie, podczas której zaznajamiamy się z rodziną słoneczną, poznajemy różne typy gwiazd i tajemki Mlecznej Drogi. Dla łatwiejszego zrozumienia treści znajdziemy w książce kilkadziesiąt pięknych plansz i przewodnik po niebie.

Często słyszymy o penicillinie, o której wiemy zwykle nie wiele więcej ponad to, że jest ona potężnym środkiem bakteriologicznym. Książka J. Barskiego pt. „Penicillina” opowie nam dzieje odkrycia, które stało się wielką sensacją w lecznictwie i zapoczątkowało nowy etap w naukach biologicznych. Autor, kierownik I Laboratorium Antybiotyków przy Państ. Zakł. Higieny w Łodzi, przedstawia nam w sposób jasny i przystępny produkcję penicyliny, jej działanie na bakterie, zachowanie się w organizmie człowieka. W ostatnim rozdziale zaznajamiamy nas z badaniami nad grupą substancji, które działają podobnie jak penicylina. G.S.

Rady praktyczne

Jeśli chcemy by cienkie pończochy były trwale należy je przed użyciem zamoczyć w zimnej wodzie i nie wyżymać wysuszyć. Pończochy należy zawsze po zdjęciu z nóg plukać w letniej wodzie.

Pokój to szczęście naszych dzieci, to lepsza przyszłość Polski